



URZĄD MIASTA OLSZTYNA
Prezydent Olsztyna

Olsztyn, dnia 11.06.2026 r.

Znak sprawy: BRM.003.167.2026

Nr dokumentu: 28339.06.2026

Szanowny Pan

Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący
Rady Miasta Olsztyna

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na pismo z dn. 29 maja 2026 r. dotyczące interpelacji Radnego Przemysława Bałdygi w sprawie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi wyjaśniam, co następuje.

1. Wprowadzenie odbioru odpadów bio-kuchennych w workach w obrębie nieruchomości wielorodzinnych.

Kluczowe, z punktu widzenia organizacji zbiórki odpadów bio-kuchennych w workach, jest odniesienie się do uregulowań zawartych w ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. *o odpadach*, która stanowi, że:

- a) przez selektywne zbieranie rozumie się zbieranie, w ramach którego dany strumień odpadów, w celu ułatwienia specyficznego przetwarzania, obejmuje jedynie odpady charakteryzujące się takimi samymi właściwościami i takimi samymi cechami (art. 3 ust. 1 pkt 24);
- b) na pierwszym miejscu w hierarchii postępowania z odpadami znajduje się zapobieganie ich powstawaniu (art. 17 ust. 1).

Mając powyższe na względzie dopuszczanie możliwości wyrzucania do pojemników odpadów bio-kuchennych dodatkowo w workach (mieszanie odpadów biodegradowalnych i syntetycznych oraz generowanie dodatkowych odpadów w postaci worków foliowych) stanowiłoby zaprzeczenie postanowień zawartych w ustawie.

Biodopady pochodzące z zabudowy wielorodzinnej należą do najtrudniejszych strumieni odpadów pod względem jakości. Są one najczęściej mieszanką różnych frakcji, zanieczyszczających biodopady kuchenne. Wśród dostarczanych do Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi sp. z o.o. biodopadów, występują m.in.: worki foliowe PE/LDPE, worki „biodegradowalne” różnej jakości, opakowania po żywności, szkło, metale, tekstylia, niedopałki papierosów, odpady higieniczne.

Z technicznego punktu widzenia można przyjmować biodopady w zwykłych workach foliowych oraz w workach biodegradowalnych. Wymaga to jednak przygotowania do tego biogazowni

Urząd Miasta Olsztyna
Pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

Certyfikat Systemu Zarządzania
UDT-CERT PN-EN ISO 9001

TELEFON +48 89 50 60 000
E-MAIL kancelaria.ogolna@olsztyn.eu
ADE AE:PL-17230-81823-GHBTS-37
WWW olsztyn.eu
BIP bip.olsztyn.eu

i wprowadzenia dedykowanych urządzeń do tzw. depackingu i separacji zanieczyszczeń. Budowana biogazownia komunalna w Olsztynie jest do tego przygotowana. W ramach instalacji zaprojektowano węzeł depackingu i higienizacji, którego koszt wynosi 8 mln zł. Oprócz nakładów na zakup i montaż, dochodzi do tego amortyzacja urządzeń oraz koszty eksploatacyjne, które obejmują m.in.: energię, serwis, części zamienne, koszty zagospodarowania odrzutów. A warto podkreślić, że worki, które dostaną się do urządzeń i maszyn m.in. owijają wały, blokują pompy czy zwiększają zużycie mieszadeł. W efekcie proces nie przebiega w sposób ciągły, powodując mniejszą produkcję biogazu i większe koszty serwisowe. Należy również zaznaczyć, że worki, które będą rozrywane na paski i mniejsze fragmenty, będą powodowały, że część mikroplastiku będzie trafiała do pofermentu, co wpłynie na pogorszenie jakości, a w skrajnym przypadku może spowodować utratę certyfikatu środka nawozowego. Również prowadzona na początku linii technologicznej separacja, będzie powodowała, że z wydzielonymi zanieczyszczeniami część bioodpadów będzie trafiała poza biogazownię, co może zmniejszyć poziomy recyklingu i zmniejszyć produkcję biogazu.

Bardziej przyjaznym rozwiązaniem dla biogazowni, choć również nie idealnym, jest wykładanie pojemników papierem lub stosowanie papierowych toreb do bioodpadów. Mokry papier traci swoją wytrzymałość już po 1–3 dniach, rozpad mechaniczny następuje najczęściej ok. 3–7 dni, początek biologicznego rozkładu: około 1 tygodnia, a w warunkach fermentacji beztlenowej ulega znacznemu rozkładowi w ciągu około 10–20 dni. W praktyce oznacza to, że papier stanowi dla instalacji znacznie mniejsze obciążenie technologiczne niż nawet najlepiej kompostowalne worki.

Jednak w ocenie ZGOK, szukając alternatywnych rozwiązań, należy powrócić do idei używania wentylowanych pojemników kuchennych o małej pojemności (do użytku domowego), z których bioodpady kuchenne będą trafiały do zbiorczego kontenera na zewnątrz budynku. Jest to rozwiązanie najbardziej bezpieczne dla urządzeń instalacji, produkcji biogazu oraz jakości pofermentu.

Spółka od lat prowadzi kampanię informacyjną dotyczącą dostarczania różnych odpadów bez worków, które są zanieczyszczeniem i generują dodatkowe koszty dla całego systemu. Bioodpady dostarczane do ZGOK bez worków, decyzją Wspólników Spółki (37 gmin województwa warmińsko-mazurskiego) od 1 stycznia 2023 r. są kilkukrotnie tańsze niż te przywożone w workach. Najważniejsze elementy uzasadnienia zostały przedstawione powyżej. Spółka technicznie jest zatem przygotowana do odbioru odpadów w różnych workach, ale koszty z tym związane będą wyższe niż odpadów dostarczanych bez worków.

2. Akcja promocyjna o szerokiej skali promująca możliwość korzystania z worków biodegradowalnych/kompostowalnych (własnych lub powierzonych) w domkach jednorodzinnych.

Jak uzasadniono powyżej, zbiórka odpadów kuchennych w systemie pojemnikowym jest najbardziej efektywna z ekologicznego punktu widzenia. Obok akcji edukacyjnych ZGOK, Urząd Miasta Olsztyna na przełomie 2023 i 2024 r. przeprowadził szeroką kampanię pod hasłem „Bio - wyrzucaj bez worka”, w ramach której wyprodukowano i emitowano w telewizji lokalnej i radio spot promocyjny, opublikowano szereg materiałów w mediach internetowych, zamieszczono plakaty na wiatach przystankowych. Ponadto mieszkańcom bloków współpracujących spółdzielni mieszkaniowych rozdano ponad 600 małych pojemników na resztki kuchenne. Klapy wszystkich pojemników na bioodpady oklejono trwałymi naklejkami o treści „Bio wyrzucaj bez worka”, co obecnie jest standardem również dla pojemników ustawionych w zabudowie jednorodzinnej. Akcja promująca zbieranie odpadów kuchennych w workach byłaby odwróceniem dotychczasowej polityki informacyjnej i niweczyłaby dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie. Worki biodegradowalne powinny być traktowane jako wyjątek od reguły, stanowiący odpowiedź na uciążliwości, które mogą występować przy gromadzeniu tych odpadów (np. nieprzyjemny zapach, przymarzanie do ścian

pojemnika). Taka forma zbiórki w żaden sposób nie przyczynia się jednak do zwiększenia stopnia segregacji, dlatego też nie powinna być motywem przewodnim akcji edukacyjnych.

Z napływających do tutejszego Urzędu sygnałów wynika, że główne bariery w segregacji odpadów stanowią kwestie organizacyjne, np. brak wystarczającej przestrzeni na dodatkowy pojemnik na odpady kuchenne i inne selektywnie zebrane odpady – zarówno w domkach jednorodzinnych jak i w mieszkaniach w blokach. Jednocześnie obserwuje się, że nadal zbyt wiele frakcji podlegających segregacji trafia do pojemników na odpady resztkowe, pomimo powszechnie dostępnej informacji na ten temat (również na pojemnikach i workach do segregacji). Mowa jest tu o podstawowych odpadach typu kartony, butelki plastikowe czy opakowania wielomateriałowe po napojach (tzw. tetrapak). Brak wiedzy w tak elementarnym zakresie nie może być traktowany jako permanentne usprawiedliwienie dla niesegregowania śmieci w przypadku, kiedy selektywna zbiórka jest obowiązkiem od 2019 r. i nawet dzieci edukuje się na ten temat od najmłodszych lat. Powyższe świadczy, że kluczowe jest wykształcenie u mieszkańców nawyku segregacji, co niestety wymaga przewyższenia istniejących przyzwyczajeń i pewnego wysiłku po ich stronie (indywidualne wypracowanie sposobów segregacji w swoich domach). Najbliższa kampania edukacyjna, jaka będzie przeprowadzona we współpracy ze ZGOK, skupi się głównie na odpadach kuchennych, jako tej grupie odpadów, która ze względu na ilość (masę) ma obecnie największy potencjał w zwiększaniu stopnia segregacji. Ponieważ dla Urzędu celem jest podniesienie poziomu recyklingu gminnego systemu gospodarowania odpadami jako całości, nie przewiduje się kierowania działań edukacyjnych tylko do mieszkańców konkretnej zabudowy.

3. Wprowadzenie rozwiązania w postaci „Obiektywu AI” ułatwiającego segregację do zapowiadanej aplikacji miejskiej, która oprócz tradycyjnej wyszukiwarki, gdzie wpisujemy nazwę odpadu, oferowałaby także funkcję rozpoznawania rodzaju odpadu na podstawie zdjęcia.

Rozpoznawanie odpadu na podstawie obrazu jest już dostępne praktycznie w każdym smartfonie, np. z funkcją obiektywu Google po zadaniu pytania „gdzie wyrzucić”. W opinii Urzędu nieuzasadnione jest wdrażanie tak zaawansowanych własnych rozwiązań, skoro z powodzeniem na co dzień można wykorzystywać te powszechnie istniejące. Wątpliwości co do zaklasyfikowania danego odpadu do właściwej frakcji pojawiają się sporadycznie, a po jednokrotnym sprawdzeniu każdy jest w stanie taką informację przyswoić i zapamiętać.

Tradycyjna, słowna wyszukiwarka odpadów od wielu lat znajduje się na stronie segregacja.olsztyn.eu. Ponadto funkcjonuje portal czysty.olsztyn.eu, który stanowi rozbudowane źródło informacji na temat gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Obydwie witryny są w pełni dostępne i dostosowane do wyświetlania na urządzeniach mobilnych.

4. Rozważenie wprowadzenia, gdzie jest to możliwe, na terenach osiedli domków jednorodzinnych formy wspólnych kompostowników do odpadów bio.

Proponowane rozwiązanie zbiorowych kompostowników, oprócz wspomnianej odpowiedzialności zbiorowej, niesie za sobą szereg innych utrudnień:

a) zbiorcze kompostowniki musiałyby zostać ustawione na terenach gminnych. Na osiedlach domków jednorodzinnych trudno o działki, które można przeznaczyć na ten cel. Należy pamiętać, że w przypadku kompostowników o pojemności powyżej 10 m³ przepisy prawa budowlanego nakazują sytuowanie ich w odległości 30 m od okien i drzwi zewnętrznych do pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi; 7,5 m od granicy działki sąsiedniej i 10 m od linii rozgraniczającej drogi (ulicy) lub ciągu pieszego (§ 36 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie),

- b) koszty utworzenia kompostowników, w domyśle, musiałyby ponieść Gmina. Obowiązujące przepisy nie dopuszczają przeznaczenia środków pochodzących z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na tworzenie tego typu urządzeń. Oznacza to, że inwestycja musiałyby zostać zrealizowana ze środków pozasystemowych,
- c) należałoby dokonać analizy prawnej pod kątem ustalenia czy taka inwestycja nie wymaga uzyskania zezwolenia na zbieranie i przetwarzanie odpadów, zgodnie z ustawą *o odpadach*;
- d) jak wynika z doświadczeń w zakresie organizacji zbiorczych punktów gromadzenia odpadów (np. wybudowane przez Gminę śmietniki podziemne, pojemniki na odzież używaną ustawiane przez podmioty prywatne) generują one problemy porządkowe. Gmina nie posiada instrumentów, żeby na bieżąco kontrolować strumień i ilość odpadów trafiających od takich kompostowników, a tym samym nie miałaby wpływu na sam proces kompostowania, który wymaga odpowiednich zabiegów – przesypania i przerzucania odpadów (dotleniania). Z dużym prawdopodobieństwem należy założyć, że zgromadzone tam odpady często musiałyby być wywożone w ramach systemu, co przekreśla sam sens kompostowania, a więc ponownego wykorzystania odpadów zielonych do użyźniania gleby.

Powyższe każe uznać koncepcję utworzenia zbiorczych kompostowników za niezwykle trudną lub wręcz niemożliwą do realizacji w warunkach miejskich.

5. Wprowadzenie pilotażowego programu mającego na celu poprawę segregacji w obrębie wspólnot oraz spółdzielni?

Rozważając powyższe na wstępie należy wziąć pod uwagę uwarunkowania prawne takich rozwiązań:

- a) ustawa z dnia 13 września 1996 r. *o utrzymaniu czystości i porządku w gminach* dopuszcza wprowadzenia na terenie gminy, w drodze uchwały rady miasta, indywidualnego zbierania odpadów w zabudowie wielorodzinnej. Warunkiem jest zapewnienie przez właściciela nieruchomości technicznej możliwości identyfikacji odpadów komunalnych wytwarzanych w poszczególnych lokalach w budynkach wielolokalowych (art. 2a).
- b) na podstawie uchwały nr XVI/232/25 Rady Miasta Olsztyna z dnia 27 sierpnia 2025 r. *w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów* Gmina zapewnia wyposażenie nieruchomości w pojemniki i worki do gromadzenia odpadów i odbiór odpadów z nieruchomości zamieszkałych i mieszanych. Gmina nie tworzy i nie zapewnia utrzymania miejsc gromadzenia odpadów – obowiązek ten spoczywa na właścicielach nieruchomości (w zabudowie wielorodzinnej wspólnotach lub spółdzielniach mieszkaniowych),
- c) zgodnie z *Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Olsztyn* (załącznik do uchwały nr L/805/22 Rady Miasta Olsztyna z dnia 26 sierpnia 2022 r.) w zabudowie wielorodzinnej odpady segregowane gromadzone są w pojemnikach, natomiast w jednorodzinnej obowiązuje system workowy. Regulamin określa szczegółowe wymagania co do selektywnego zbierania odpadów i nie dopuszcza mieszania ze sobą odpadów różnych frakcji (§ 9 ust. 3 *Regulaminu*).

Wspomniany w interpelacji problem „odpowiedzialności zbiorowej” w blokach mieszkalnych wynika z obowiązujących przepisów. Wiąże się to ze specyfiką zabudowy wielorodzinnej, w której większość aktywności lokatorów związanych z zaspokajaniem ich potrzeb bytowych, odbywa się w częściach wspólnych. Tym samym niemożliwe jest rozdzielanie kosztów eksploatacji (np. obciążeń za sprzątnięcie, naprawy, konserwację wind, utrzymanie miejsc gromadzenia odpadów czy właśnie odpowiedzialność za segregację śmieci) adekwatnie do faktycznego zużywania zasobów przez poszczególnych mieszkańców. Dlatego też ustawa *o utrzymaniu czystości (...)* za podmiot odpowiedzialny w ww. zakresie uznaje wspólnotę/spółdzielnię mieszkaniową. Dopuszczona jest możliwość

indywidualnego rozliczania opłat za gospodarowanie odpadami przez właścicieli lokali, a co za tym idzie ponoszenia indywidualnej odpowiedzialności za selektywną zbiórkę odpadów, jeżeli właściciel nieruchomości (wspólnota/spółdzielnia) w uzgodnieniu z gminą zapewni techniczne możliwości identyfikacji odpadów komunalnych wytwarzanych w poszczególnych lokalach w budynkach wielolokalowych. Inicjatywa w tym zakresie leży więc po stronie wspólnot/spółdzielni mieszkaniowych, które mogą na swoim terenie ustanowić spersonalizowane systemy zbiórki, np. karty magnetyczne czy kody kreskowe.

Od strony praktycznej w warunkach olsztyńskich wprowadzenie proponowanego systemu, na stałe lub w „trybie rotacyjnym”, oznaczałoby konieczność reorganizacji i dostosowania istniejących punktów gromadzenia odpadów do nowych, elektronicznych obudów – przebudowę, likwidację istniejących wiat śmietnikowych lub wyznaczenie nowych miejsc gromadzenia wraz z dostępem do sieci elektrycznej (konieczność zasilania automatycznych urządzeń i oświetlenia). W przypadku tworzenia ich na terenach prywatnych (spółdzielnie/wspólnoty mieszkaniowe) koszty musieliby wziąć na siebie właściciele nieruchomości (zarządcy), ponieważ organizacja miejsc gromadzenia odpadów leży w ich gestii. Praktyka pokazuje, że ciężko jest wyegzekwować od wspólnot mieszkaniowych inwestycje w tym zakresie, jeżeli wiąże się to koniecznością poniesienia kosztów (uwidoczniło się to np. w przypadku eksploatacji śmietników podziemnych). Oprócz tego wprowadzenie takiego systemu wymagałoby podjęcia stosownej uchwały przez Radę Miasta (patrz wyżej).

Jeżeli wprowadzony system miałby realizować odejście od „odpowiedzialności zbiorowej” w budynkach wielolokalowych, to mieszkańcy (właściciele) poszczególnych lokali zobowiązani byłiby do składania indywidualnych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, na podstawie podliczników wody zainstalowanych w mieszkaniach (obecnie deklaracje zbiorcze za całe budynki składane są przez wspólnoty/spółdzielnie mieszkaniowe). Po stronie mieszkańców doszedłby więc dodatkowy obowiązek administracyjny. Po stronie Urzędu natomiast mogłoby to powodować „rozszerzenie” systemu poboru opłat. Urząd nie miałby żadnej możliwości weryfikacji danych z liczników zainstalowanych w prywatnych lokalach, ponieważ takie wodomierze nie są instalowane przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Aby system ewidencjonowania odpadów spełniał swoje zadanie śmieci musiałyby być wyrzucane do kontenerów w workach. Generowałoby to dodatkowe ilości odpadów w postaci worków z tworzywa sztucznego. Co do zasady jest to sprzeczne z hierarchią postępowania z odpadami, która zakłada przede wszystkim zapobieganie ich powstawaniu. Ponadto zmianie musiałby ulec *Regulamin*, który w obecnym brzmieniu w zabudowie wielorodzinnej ustanawia pojemnikowy system zbiórki i zakaz mieszania frakcji, np. wyrzucania worków foliowych do kontenerów na papier lub szkło. W instalacji przetwarzania odpadów komunalnych wymagane byłoby oddzielanie worków z głównego strumienia odpadów, co stanowi dodatkowy nakład pracy i koszt.

Z poważaniem

PREZYDENT OLSZTYNA

Robert Szewczyk